

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 10 (2014)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Hersz Wasser. Sekretarz Archiwum

Hersz Wasser: The Archive Secretary

Katarzyna Person
Żydowski Instytut Historyczny

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.525
Strony/Pages: 297-303

CC BY

OPEN ACCESS

Katarzyna Person

Hersz Wasser. Sekretarz Archiwum

Wspominając początki prac organizacyjnych Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego Emanuel Ringelblum, zapisał:

> Na sekretarza „Oneg Szabat" został wyznaczony przez ówczesne kolegium kolega Hersz W., który pełni tę funkcję po dziś dzień. Kolega W., uchodźca z Łodzi, jako działacz społeczno-polityczny rozumiał potrzebę tego rodzaju pracy. Dzięki jego codziennym kontaktom z setkami delegacji uchodźców ze wszystkich zakątków kraju powstały setki monografii miast, które stanowią najcenniejszy dorobek działalności „Oneg Szabat"[1].

Tyle tylko miejsca twórca Archiwum poświęca w notatkach z getta swojemu najbliższemu współpracownikowi, 30-letniemu wówczas księgowemu, Herszowi Wasserowi. To, co Wasser pozostawił po sobie w zbiorach Archiwum: dokumenty administracyjne, księgi kasowe i notatki z rozmów z uchodźcami, dopełniają obrazu niezwykle sumiennego sekretarza, niewyróżniającego się jednak ani dorobkiem przedwojennym, ani opracowaniami tworzonymi już w czasie wojny na tle współpracujących z Ringelblumem znakomitych działaczy społecznych, literatów i naukowców. Spośród członków prezydium „Oneg Szabat" jednak tylko Wasser przeżył wojnę i to on właśnie stał się tym spadkobiercą Archiwum, który w pełni wziął na siebie odpowiedzialność za jego losy.

Hersz Wasser, syn Lejba i Estery z domu Podlaskiej, urodził się 13 czerwca 1910 r. w Suwałkach. W 1929 r. ukończył liceum Laor, a trzy lata później w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zdobył tytuł magistra nauk ekonomicznych. Po studiach zamieszkał w Łodzi, gdzie pracował jako księgowy i włączył się w życie społeczne i polityczne. Jako działacz Poalej Syjon-Lewicy kierował łódzką biblioteką partyjną im. Bera Borochowa i od 1934 r. przez pięć lat był sekretarzem sekcji ekonomiczno-statystycznej łódzkiego oddziału Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie (JIWO). W grudniu 1939 r., a więc jeszcze przed utworzeniem getta w Łodzi, razem z żoną, pochodzącą z Hrubieszowa Blumą z domu Kirszenfeld, Wasser wyjechał do Warszawy. Tam zaangażował się w życie społeczne, pozostając w środowisku lewicowych syjonistów. Pół roku po

[1] Emanuel Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego: wrzesień 1939–styczeń 1943*, wstęp i red. Artur Eisenbach, tłum. Adam Rutkowski, Warszawa: Czytelnik, 1983, s. 472.

przyjeździe do Warszawy objął stanowisko sekretarza organizowanego właśnie przez Emanuela Ringelbluma zespołu „Oneg Szabat", grupy tworzącej Podziemne Archiwum Getta Warszawskiego.

Jako sekretarz zespołu Wasser zdobywał dokumenty do zbiorów Archiwum, rekrutował współpracowników, kupował materiały piśmiennicze, a przez jego ręce przechodziła znaczna część funduszy zdobywanych przez zespół. Nadzorował też rosnącą kolekcję, na bieżąco ją spisując[2]. Organizacja konspiracyjnej pracy zespołu świadczy o tym, że w tej roli musiał odnaleźć się znakomicie. Na rzecz Archiwum wykorzystywał Wasser również swoją pracę w Centralnej Komisji Uchodźców (CKU), zrzeszeniu przedstawicieli ziomkostw skupiających uchodźców znajdujących się w Warszawie, której sekretarzem został w styczniu 1941 r. i która, jak wynika z jego dziennika, wypełniała mu cały czas niezagospodarowany przez pracę w Archiwum. W grudniu 1940 r. pisał:

> Już o 8 rano idę do mojej pracy w Centralnej Komisji Uchodźców. Działalność jest tak wielobarwna i wszystko pędzi, jakby tysiące diabłów goniło. Głównym problemem jest u nas dostanie się do rozrastającego się aparatu urzędniczego gminy. Paląco aktualne staje się (według hipotez i zwyczajnych pogłosek docierających od mniejszych lub większych fiszy) zatrudnienie, aprowizacja, strażnicy, administratorzy – przecież, w końcu, uchodźcy nie mają żadnych innych organizacyjnych możliwości i przedstawicieli jak tylko CKU, która obejmuje około 80 ziomkostw. Idą memoriały, petycje, delegacje do ludzi z gminy i do, przyjaznych uchodźcom, czołowych przywódców[3].

Na podstawie zbiorów Archiwum możemy wnioskować, że dużo czasu poświęcał też na rozmowy z uchodźcami i przesiedleńcami oraz zbieranie ich relacji, a notatki z nich sporządzone miały służyć jako podstawa do opracowań na temat zagłady społeczności żydowskich poza Warszawą[4]. W pracę konspiracyjną Wasser wciągnął też żonę, pracującą w Warszawie jako nauczycielka, a potem dyrektorka szkoły powszechnej Tarbutu przy ul. Nowolipki 22, która w ramach Archiwum zajmowała się kopiowaniem dokumentów pisanych w jidysz i prowadzeniem ewidencji zbiorów.

Osobiste zapiski Wassera z okresu pobytu w getcie[5], choć sumiennie pomijają kwestie konspiracyjne, dowodzą tego, w jakim stopniu Archiwum nie tylko

---

[2] Szczegółowo prace Archiwum, w tym Hersza Wassera, opisane są w *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i praca Oneg Szbat*, oprac. Aleksandra Bańkowska i Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, s. XXIII–LXIX.

[3] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), Archiwum Ringelbluma (dalej ARG) I 467, Hersz Wasser, „Dziennik", tłum. Sara Arm, k. 1.

[4] Zob. np. AŻIH, ARG I 54, Hersz Wasser, „Notatki dotyczące sytuacji ludności żydowskiej podczas okupacji w różnych miejscowościach".

[5] Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 7: *Spuścizny*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa: ŻIH i WUW, 2011, s. 244–347, dok. 13–42.

zajmowało całe życie jego współpracowników, lecz tworzyło środowisko, którego członkowie stawali się dla siebie w dużej mierze zastępczą rodziną. Jak wynika z księgi wydatków domowych Wasserów, prawdopodobnie wyłącznie dzięki wsparciu współpracowników z Archiwum byli oni w stanie wydatnie pomagać finansowo pozostałym poza Warszawą członkom rodziny: rodzicom Hersza, którzy znajdowali się w getcie łódzkim, i rodzinie Blumy w Biłgoraju. To dzięki nim Wasser pokonał tyfus[6], a w lecie 1942 r. wraz z innymi współpracownikami Archiwum znalazł zatrudnienie w szopie stolarskim Ostdeutsche Bautischlerei-Werkstaetten GmbH, kierowanym przez współpracownika konspiracji Aleksandra Lejba Landaua. Nie dziwi więc, że w kręgu przyjaciół z konspiracji pozostał już do końca wojny. Po tym, jak w kwietniu 1943 r. uciekł z transportu do obozu pracy w Trawnikach[7], Wasser, już jako Henryk Wodnicki, ukrywał się razem z żoną w Warszawie pod opieką Żydowskiego Komitetu Narodowego. To, że pozostał w kręgu konspiracyjnym, być może wyjaśnia, dlaczego nawet po opuszczeniu getta widział siebie wciąż jako odpowiedzialnego za dokumentowanie losu Żydów w czasie okupacji i tym samym za kontynuację pracy Archiwum. Mimo że pozostawał w ukryciu, zbierał, przechowywał i kopiował, a później ukrywał materiały zamawiane u innych ukrywających się Żydów, nazywane przez niego w listach „paczkami wspomnieniowymi"[8]. Poza zbieraniem i opracowywaniem materiałów Wasser tworzył też własne prace dotyczące m.in. funkcjonowania szopów i powstania w getcie warszawskim; niektóre z nich były wysyłane przez Żydowski Komitet Narodowy kanałami łączności Delegatury Rządu RP na Kraj do Londynu[9]. Z listów pisanych przez niego w tym czasie do innych byłych mieszkańców getta warszawskiego wynika, że nawet w tak trudnych chwilach wypełniał cele Archiwum i dążył do możliwie obiektywnego przedstawienia całej złożoności życia społecznego w getcie. Usilnie starał się zdobyć na przykład wspomnienia byłych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej[10]. Pisał do jednego ze swoich korespondentów, uchodźcy z Włocławka Ludwika Hirszberga: „zbyt wiele było w naszym życiu brylantowych serc i charakterów,

[6] Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego…*, s. 494.

[7] Archiwum Beit Lochamei Ha-Getaot (Archiwum Muzeum Bojowników Gett, dalej ABLHG), Kolekcja Adolfa Bermana 3169, Hersz Wasser, „Przeżycia jednego z wielu 19–24 kwietnia 1943", k. 3.

[8] ABLHG, Kolekcja Adolfa Bermana 5993, Hersz Wasser, List w sprawie materiałów archiwalnych, (11 V 1944 r.). Na ten temat zob. Basia Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, oprac. Anka Grupińska i Paweł Szapiro, Warszawa: Twój Styl, 2000, s. 118.

[9] Zob. Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, s. 278, przyp. 150 i ABLHG, Kolekcja Adolfa Bermana 3169, Dokumenty wysyłane za granicę przez Żydowski Komitet Narodowy.

[10] ABLHG, Kolekcja Adolfa Bermana 5994, Hersz Wasser, List do Adolfa Majorka. Jednym z dokumentów osobistych zdobytych przez Wassera były wspomnienia Stanisława Gombińskiego. Zob. Stanisław Gombiński, *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, oprac. Marta Janczewska, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny i Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2010.

byśmy się mieli wstydzić cieni. […] Królestwa Bożego na ziemi nie mamy i mieć nie będziemy”[11]. Powstanie warszawskie Wasserowie przeżyli w bunkrze przy ul. Suwalskiej. Nie jest jasne, w jaki sposób udało im się uniknąć losu trojga pozostałych przebywających przy Suwalskiej działaczy podziemia, Poli Elster, Hersza Berlińskiego i Eliahu Erlicha, którzy zginęli w nieznanych okolicznościach we wrześniu 1944 r.[12] Z pozostawionej w księdze pamięci Hrubieszowa relacji Blumy Wasser wiemy tylko, że Wasserowie wyjechali z Warszawy i zostali wyzwoleni 28 stycznia 1945 r. we wsi Łętownia w Małopolsce[13].

Po zakończeniu wojny Hersz Wasser kontynuował działalność społeczną, stając się jedną z kluczowych postaci zaangażowanych w odbudowę życia żydowskiego w powojennej Polsce. Był członkiem władz Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, kierownikiem warszawskiego oddziału Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, przez jakiś czas przewodniczącym Wydziału Emigracyjnego i Wydziału Ziomkostw CKŻP. Uzyskał też mandat z ramienia Poalej Syjon-Lewicy w Stołecznej Radzie Narodowej. Równocześnie kontynuował działalność naukową, pracując między innymi nad opartym na zebranych przez CŻKH relacjach opracowaniem na temat Polaków ukrywających Żydów i przygotowując ekspertyzy wykorzystywane podczas procesów przestępców wojennych[14]. Pomimo tej niezwykle rozwiniętej aktywności wydaje się, że Wasser nie odnajdywał się w powojennych strukturach Centralnego Komitetu. Szybko podjął próby wyjazdu z Polski i latem 1946 r. podpisał umowę z przeniesionym w czasie wojny do Nowego Jorku JIWO, która gwarantowała mu zatrudnienie jako wykładowcy i kierownika badań nad historią Zagłady na ziemiach polskich[15]. Był to pierwszy kontrakt tego typu, jaki Instytut wystawił dla naukowca z Europy. Pozycja Wassera była więc ze względu na rolę, jaką odgrywał w czasie okupacji, wyjątkowa, a starania o sprowadzenie go do Stanów Zjednoczonych podejmowano wielokrotnie. Jak pisał w grudniu 1947 r. podczas kolejnej próby zorganizowania wyjazdu Wasserów sekretarz JIWO Mark Uveleer do amerykańskiego konsula generalnego w Sztokholmie: „Choć kiedy wydawało się, że pan Wasser

[11] ABLHG, Kolekcja Adolfa Bermana 5994, Hersz Wasser, List do Ludwika Hirszberga (lipiec 1944 r.).

[12] Na temat mety na Suwalskiej zob. Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, s. 146–147, 170.

[13] Bluma Kirszenfeld-Wasser, *Licht in der nacht* [w:] *Pinkas Hrubieszów*, Tel Awiw: Hrubieshov Associations in Israel and the USA, 1962, s. 708.

[14] Zob. np. AŻIH, Procesy przestępców wojennych: 69 (Ludwik Korn), Ekspertyza H. Wassera w sprawie działalności Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ŻSS) w czasie okupacji; 70 (Ludwik Korn), Ekspertyza H. Wassera „O Służbie Porządkowej w getcie warszawskim”; 124 (Jürgen Stroop), Opracowanie H. Wassera „Jak powstawał ruch oporu w getcie warszawskim na tle życia społeczno-politycznego, kulturalno-oświatowego i organizacji społecznych”.

[15] Archiwum YIVO (dalej YIVO), RG 100, 47-9, teczka Hersza Wassera, Agreement made the 25th day of July 1946 between Yiddish Scientific Institute „YIVO” Inc. and Henryk Wasser.

nie będzie mógł opuścić Polski, podejmowaliśmy takie próby, nie udało nam się znaleźć nikogo, kto mógłby go zastąpić"[16].

W oczekiwaniu na możliwość wyjazdu Wasser zaczął w dużej mierze służyć jako reprezentant JIWO w Polsce, pośrednicząc między innymi w przekazywaniu pieniędzy i materiałów dla społeczności żydowskiej. Wtedy też rozpoczął korespondencję z Instytutem, w której otwarcie pisał o stosunkach panujących pośród przywództwa społeczności żydowskiej w Polsce. W wysyłanych w tym czasie do Nowego Jorku listach z, jak to określał, „daleko-bliskiej Warszawy", charakteryzował problemy finansowe, chaos i konflikty personalne oraz narastające upolitycznienie działalności Komitetu. Bez wątpienia najbardziej poruszał go wpływ sytuacji w Komitecie na los Podziemnego Archiwum Getta, którego pierwszą część wydobyto 18 września 1946 r. Jako jeden z trojga, obok Blumy Wasser i Racheli Auerbach, pozostałych przy życiu współpracowników Ringelbluma, ale przede wszystkim jako jedyny, który znał dokładne miejsce ukrycia archiwum[17], Wasser organizował prace przy wydobyciu jego pierwszej części, a następnie weryfikacji i identyfikacji jej zawartości. 30 grudnia 1946 r. pisał do JIWO:

> Minęło już 3,5 miesiąca od wydobycia skarbu, a nie zostały jeszcze zrobione żadne fotokopie. Powody: trochę zaniedbanie, a trochę lokalne trudności. Wyobrażam sobie, jak sprawa wyglądałaby u was – w Centrali – poruszylibyście całą żydowską opinię publiczną i szerokie żydowskie warstwy mogłyby zapoznać się ze zbiorami okupacyjnymi. Przyjaciel Suckewer prawdopodobnie o wszystkim wam napisał. Również o prezencie, który znajduje się tu dla was[18].

Prezent, o którym pisał Wasser, to około 140 dokumentów, wyłączonych w czasie prac porządkowych z pierwszej części Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego[19], a wśród nich wiele materiałów, które można określić jako kluczowe dla poznania historii zagłady Żydów na ziemiach polskich, m.in. jeden z odpisów relacji Szlomo Winera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem[20] czy pochodzący z czerwca 1942 r. raport „Gehenna Żydów polskich pod okupacją

---

[16] *Ibidem*, Mark Uveleer do Konsulatu Stanów Zjednoczonych w Sztokholmie, 17 XII 1947 r.

[17] Zob. *Pieśń ujdzie cało. Antologia wierszy o Żydach pod okupacją niemiecką*, oprac. Michał Borwicz, Warszawa–Łódź–Kraków: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1947, s. 42. Na temat roli Wassera w pracach nad wydobyciem Archiwum zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*. *Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, oprac. Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i DiG, 2011, s. 40–42.

[18] YIVO, RG 100, 46-3, Hersz Wasser do Marka Uveleera, 30 XII 1946 r., tłum. Magdalena Siek.

[19] Zob. Tabela zawartości Kolekcji Wassera w *Inwentarzu Archiwum Ringelbluma*, s. 59–65. Łącznie Wasser wysłał do YIVO 244 dokumenty, nie wszystkie należały do kolekcji ARG.

[20] YIVO, Hersch Wasser Collection (dalej HWC), 4/1.

hitlerowską”[21]. W archiwum JIWO zachowało się do dzisiaj 49 kopert, w których elementy zbioru nazywanego dzisiaj „Kolekcją Wassera” dotarły do Nowego Jorku. Dokumenty były wysyłane listami poleconymi pomiędzy kwietniem a wrześniem 1947 r., adresowane na maszynie do dyrektora JIWO Maxa Weinreicha lub sekretarza Marka Uveleera, opatrzone zazwyczaj fałszywym adresem zwrotnym i fałszywym nazwiskiem nadawcy. Przypuszczać należy, że właściwe ustalenia na temat ich przesyłania dokonywały się za pośrednictwem osób trzecich, takich jak wymieniony już poeta Abraham Suckewer. W korespondencji pomiędzy Wasserem i JIWO z tego okresu można dziś znaleźć tylko ślady ukrytych informacji na temat przekazywania kolekcji. 17 czerwca 1947 r. Wasser pisał na przykład:

> JIWO ma wielu przyjaciół w Polsce. Być może otrzymaliście już liczne listy od nich. Naturalnie nieważny jest nadawca, ale właśnie sentyment, który można zobaczyć w ich listach. […] Również z Paryża otrzymasz list od Twojej przyjaciółki – naszej przyjaciółki – Ireny Janowskiej, znajomej Miriam Rikles[22].

Mina (Miriam) Rikles, przedwojenna pracownica JIWO, po wojnie zatrudniona w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Warszawie, była jedną z zaufanych osób, które z Francji, Niemiec i Szwecji przesyłały dokumenty do Nowego Jorku[23]. W odpowiedzi na listy Wassera Mark Uveleer każdorazowo potwierdzał otrzymanie przesyłki, dziękując za pozdrowienia od osób, pod których nazwiskami były wysłane.

Nie możemy dzisiaj stwierdzić, czym kierował się Wasser, podejmując organizacyjnie niezwykle skomplikowane i ryzykowne zadanie wysyłania dokumentów z Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego do Stanów Zjednoczonych. On sam pisał do JIWO, że uważa to za „święte zadanie” i „narodową misję”[24]. Trudno nie widzieć w tym stwierdzeniu echa słów Ringelbluma, który charakteryzując działalność Archiwum, pisał w swoim dzienniku o „wielkiej idei”, której w wypadku każdego współpracownika „Oneg Szabat” podporządkowany miał być „jego znój i męka, jego twardy trud i cierpienia, jego narażanie się w ciągu 24 godzin w toku niebezpiecznej pracy przy przenoszeniu materiałów”[25]. Hersz Wasser swoją funkcję sekretarza postanowił wypełnić zgodnie z tymi wytycznymi do końca. Choć w bardzo dużej mierze ograniczony przez warunki, w jakich przyszło mu działać, osiągnął swój cel i umieścił choć część zbiorów w miejscu,

---

[21] *Ibidem*, 2/1.

[22] YIVO, RG 100, 47-9, Hersz Wasser do Marka Uveleera, 17 VI 1947 r., tłum. Magdalena Siek.

[23] AŻIH, Wojewódzki Komitet Żydowski w Warszawie, 352/36, Kwestionariusz osobowy Miny Rykles. Za informacje na ten temat bardzo dziękuję pani Miriam Rykles.

[24] YIVO, RG 100, 46-3, Hersz Wasser do Marka Uveleera, 30 XII 1946 r. i RG 100, 47-9, Hersz Wasser do Marka Uveleera, 17 VI 1947 r.

[25] Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego…*, 494.

które w 1947 r. uważał za najbezpieczniejsze i gdzie być może jego zdaniem chciałby je widzieć ze względu na swoje związki z JIWO sam Ringelblum. Pomimo wielokrotnie ponawianych prób Wasserowi nie udało się wyjechać w ślad za kolekcją do Stanów Zjednoczonych. Dopiero w 1950 r. Wasserowie wyjechali do Izraela, gdzie Hersz Wasser został dyrektorem założonego przez siebie w Tel Awiwie Instytutu Badań nad Żydowskim Ruchem Robotniczym im. Emanuela Ringelbluma, a później dyrektorem wydawnictwa J.L. Pereca[26]. Zmarł w 1980 r.

Słowa kluczowe
Emanuel Ringelblum, getto warszawskie, Hersz Wasser, JIWO, Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego

Abstract
This article discusses the life of Hersch Wasser (1910–1980), secretary of the "Oneg Shabbat" and the closest collaborator of Emmanuel Ringelblum. Wasser, an economist from Łódź, who was a key personality in the Underground Archive of the Warsaw Ghetto. He was the one who coordinated its activities and recorded both its collaborators and incoming documents. He was one of the creators of the press department of the "Oneg Shabbat", which provided information on the Holocaust to the Polish and Jewish underground press. As a secretary of the Central Refugee Commission, he interviewed refugees arriving in the ghetto and supplied the Archive with information on the persecution of Jews outside Warsaw. After the end of the war, Wasser played a key role in unearthing the first part of the Underground Archive in September 1946 and in preparing their first catalogue. Simultaneously, between April and September 1947, Wasser took out about 140 documents from the collection and together with other documents relating to the Holocaust (altogether 244) sent them to YIVO in New York, seeing it as a way of safekeeping them in the face of a difficult situation in post-war Poland. He emigrated to Israel in 1950.

Key words
Emanuel Ringelblum, Hersch Wasser, Underground Archive of the Warsaw Ghetto, Warsaw Ghetto, YIVO

[26] Robert Moses Shapiro, Marek Web, *Hersh Wasser Biographical Note* [w:] *The Hersh Wasser Collection, 1939–1946* (Inwentarz niepublikowany), New York 2010.